

XI. KONTYNUACJA W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Rok 2009 był w Polsce rokiem rocznic i podsumowań. Dwadzieścia lat minęło od upadku bloku wschodniego, czerwcowych wyborów 1989 r. i rozpoczęcia transformacji. Świętowano dziesiątą rocznicę uzyskania członkostwa w NATO i pięciolecie wstąpienia do Unii Europejskiej. Licznym uroczystościom towarzyszyła refleksja na temat polskiej polityki zagranicznej. W kontekście trudnej historii środowisko międzynarodowe Polski określano mianem korzystnego. Kolejne rządy potrafiły wykorzystać sprzyjający wiatr. Integracja ze strukturami transatlantyckimi i zachodnioeuropejskimi dała Polsce dobrą perspektywę bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego kraju.

„Korzystne warunki nie są dane raz na zawsze”, o czym przypomniał minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski podczas przemówienia w Sejmie 13 lutego 2009 r.¹, dlatego w polityce zagranicznej nie tylko trzeba wykorzystywać sprzyjającą koniunkturę na świecie, lecz także warto samodzielnie wpływać na otoczenie, realizując kolejne cele i interesy. Zadania polskiej polityki zagranicznej na 2009 r. przedstawione przez ministra na początku roku były kontynuacją założeń prezentowanych rok wcześniej². Minister powtórzył atrakcyjnie brzmiące hasła-priorytety: a) Polska silna w Europie, patron i promotor jej polityki wschodniej; b) Polska jako mocne ogniwo Sojuszu Północnoatlantyckiego; c) Polska jako atrakcyjna marka: kraj sukcesu, kochający wolność i umiejący się nią dzielić; d) Polska jako kraj wspierający swoją diasporę, silny jej dynamizmem; e) Polska dyplomacja jako skuteczna służba.

Polska polityka zagraniczna stanowiła także kontynuację pod względem stylu jej prowadzenia oraz stosowanych środków i metod. Rząd konsekwentnie starał się budować dobrą pozycję Polski w Europie poprzez promocję własnych inicjatyw i rozważne prezentowanie stanowiska w sprawach będących przedmiotem dyskusji w Unii Europejskiej. Rozwijał dobre relacje dwustronne i dość skutecznie budował wielostronne koalicje. W 2009 r. złożyło w Polsce wizyty wyjątkowo wielu pierwszoplanowych polityków, w tym szefów państw i rządów. Sprzyjały temu wspomniane uroczystości rocznicowe, ale także takie wydarzenia jak Kongres Europejskiej

¹ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych Pana Radosława Sikorskiego dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 r.*, www.msz.gov.pl.

² Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, www.msz.gov.pl.

Partii Ludowej, który został wykorzystany przez władze polskie do przeprowadzenia dwustronnych rozmów rządowych.

Polska starała się także bardziej angażować w Organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wykorzystała kwietniowy szczyt NATO w Strasburgu i Kehl do zaprezentowania swojego stanowiska w sprawie planowanej nowej strategii Sojuszu, potwierdzenia roli kolektywnej obrony i art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego oraz poparcia „polityki otwartych drzwi”. Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych Polski, został członkiem prestiżowej grupy dwunastu mędrców, odpowiedzialnej za przygotowanie projektu nowej strategii.

Polscy kandydaci, wspierani przez władze, brali także czynny udział w wyborach na stanowiska w ważnych instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Wielkim sukcesem był wybór Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Liczącymi się kandydatami byli także były premier Włodzimierz Cimoszewicz – na sekretarza generalnego Rady Europy i minister Radosław Sikorski – na sekretarza generalnego NATO. Janusz Lewandowski, desygnowany przez rząd, został komisarzem ds. budżetu nowej Komisji Europejskiej.

Na skuteczność polskiej polityki zagranicznej rzutowały zakłócenia kohabitacji pomiędzy rządem a prezydentem. Kontynuowano spór o zakres kompetencji, udział w międzynarodowych delegacjach, sposób kształtowania polityki zagranicznej czy decyzyjność w sprawie mianowania ambasadorów. Z inicjatywy premiera Donalda Tuska wypowiedział się w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny. W orzeczeniu z 20 maja 2009 r. potwierdził zapisy zawarte w konstytucji. Zwrócił przede wszystkim uwagę, że rząd i prezydent w wykonywaniu swoich kompetencji kierują się zasadą współdziałania władz. W kontekście spornych posiedzeń Rady Europejskiej uznał, że Rada Ministrów ustala stanowisko państwa, a przedstawia je prezes Rady Ministrów, który reprezentuje Polskę na posiedzeniu Rady. Prezydent może podjąć decyzję o udziale w konkretnym posiedzeniu, jeśli uzna to za celowe dla realizacji swoich zadań. Jego udział wymaga jednak „współdziałania Prezydenta Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem”³. Rzeczywistym problemem były raczej osobiste animozje pomiędzy premierem Tuskiem a prezydentem Kaczyńskim i nie najwyższa kultura polityczna, a nie brak wystarczająco precyzyjnych zapisów w konstytucji.

DOBRY ROK POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

W Unii Europejskiej rok 2009 zostanie zapamiętany jako rok wyczekanej ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, którego wejście w życie przypadło na 1 grudnia 2009 r. Prezydent Lech Kaczyński dopełnił procesu ratyfikacji w Polsce 10 października 2009 r., wkrótce po powtórny referendum w Irlandii. Polska znalazła się w grupie państw, którym ratyfikacja traktatu zajęła najwięcej czasu. Wraz z Czechami zyska-

³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, Kpt 2/08.

ła wizerunek państwa hamulcowego, które zwlekało z ratyfikacją bez merytorycznych przesłanek⁴.

W Polsce wejście w życie traktatu zaowocowało przede wszystkim debatą nad konsekwencjami tego faktu dla przewodniczenia Radzie Unii Europejskiej od 1 lipca 2011 r. Na zakres zadań polskiej prezydencji poważnie bowiem wpłyną zmiany instytucjonalne – powstanie Urzędu Stałego Przewodniczącego Rady Europejskiej i Urzędu Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa⁵. Prezydencja Polski nie obejmie zatem szczybla Rady Europejskiej, na której czele stoi stały przewodniczący. Dla prezentacji i realizacji polskich priorytetów (negocjacje budżetu, Partnerstwo Wschodnie, bezpieczeństwo energetyczne i przegląd Strategii Morza Bałtyckiego) na forum Rady Europejskiej istotna będzie współpraca Polski z przewodniczącym. Z kolei Wysoki Przedstawiciel ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa zgodnie z mandatem przewodniczy Radzie ds. Zagranicznych, co także ograniczy zakres sprawowanych przez polską prezydencję funkcji.

Traktat z Lizbony przewiduje ponadto prezydencję grupową trzech państw (tzw. trio), które przez 18 miesięcy mają działać na podstawie wspólnego programu i wspierać się wzajemnie. Polska będzie współpracować z Cyprem i Danią. Konsultacje nad wspólnym programem rozpoczęły się już w lutym 2008 r. 20 maja 2009 r. odbyła się w Warszawie czwarta⁶, a 26 listopada 2009 r. piąta z kolei runda rozmów⁷.

Jedną z ważniejszych kwestii zajmujących państwa Unii Europejskiej w ostatnim roku był kryzys finansowy. Okazało się, że polska gospodarka stosunkowo dobrze radziła sobie w sytuacji kryzysu⁸. Polska była jedynym krajem Unii, który w 2009 r. zanotował wzrost gospodarczy (na poziomie 1,9%). Poziom bezrobocia (11,9% na koniec 2009 r. wobec 9,5% w końcu 2008 r.)⁹ i długu publicznego (55% PKB wobec 46% w poprzednim roku) nie odbiegał od państw sąsiednich. Okazało się, że Polska znalazła się na pierwszym miejscu w UE pod względem stopnia wykorzystania pieniędzy z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności.

Dobrym znakiem dla inwestorów był przedstawiony przez rząd plan wprowadzenia euro w 2012 r. Zamierzano w 2011 r. spełnić kryteria konwergencji, a od 1 stycznia 2012 r. przyjąć euro. Do korzyści rząd zaliczał m.in. wyeliminowanie zmienności kursu złotego w relacji do euro, co polska gospodarka odczuła w związku z kryzysem, a także obniżenie stóp procentowych, zwiększenie obrotów w handlu zagranicznym i inwestycji, co miałyby przełożyć się na wzrost zatrudnienia i PKB. Przyjęcie europejskiej waluty wpłynęłoby także na zwiększenie zakresu uczestnictwa Polski w strukturach decyzyjnych UE odpowiadających za sprawy gospodarcze

⁴ Por. „Rocznik Strategiczny 2008/09”, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009, s. 295–296.

⁵ Na nieformalnym szczycie 19 listopada 2009 r. zostali na te stanowiska powołani odpowiednio Herman Van Rompuy i Catherine Ashton.

⁶ Biuletyn Pełnomocnika Rządu 2009, nr 7.

⁷ Konsultacje nt. programu przewodnictwa Polski, Cypru i Danii w Radzie UE, <http://www.prezydentcjaue.gov.pl>.

⁸ „The Economist” z 28 stycznia 2010 r.

⁹ Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w grudniu 2009 r., <http://www.stat.gov.pl>.

w ramach Europejskiego Banku Centralnego czy Eurogrupy¹⁰. Plany rządu nie spotkały się z absolutnym entuzjazmem. PiS, prezydent, ale także część specjalistów uznawali, że wprowadzanie euro w okresie kryzysu może być zbyt kosztochłonne.

Polska prezentowała się także jako kraj sprzeciwiający się koncepcjom zwiększania protekcjonizmu w związku z kryzysem. Forsowała je na przykład Francja podczas nadzwyczajnego szczytu UE 1 marca 2009 r.¹¹ Polska, podobnie jak większość państw Unii, ze sceptycyzmem zareagowała na plan pomocy dla państw Europy Środkowej i Wschodniej przedstawiony przez Węgry, uznając, że region ten nie wyróżnia się negatywnie na tle UE. Była także przeciwna emisji wspólnych obligacji przez strefę euro. Rząd obawiał się, że okażą się one zbyt konkurencyjne w stosunku do polskich obligacji. Podobne stanowisko prezentowały państwa Grupy Wyszehradzkiej, krajów bałtyckich, Bułgarii i Rumunii, których „miniszczyt” zwołał polski rząd tuż przed spotkaniem przywódców UE. Państwa te opowiedziały się za stosowaniem traktatowych reguł funkcjonowania rynku i podkreśliły rolę Komisji Europejskiej w tym kontekście.

Priorytetem polityki Polski były wysiłki na rzecz wdrożenia Partnerstwa Wschodniego, które zostało zatwierdzone przez Radę Europejską 19–20 marca 2009 r.¹² Pierwszy szczyt, w którym wzięli udział przedstawiciele członków UE i państw objętych Partnerstwem (Ukrainy, Białorusi, Mołdowy, Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji), odbył się 7 maja 2009 r. w Pradze. Uczestnicy przyjęli wspólną deklarację, w której określili, że głównym celem programu jest stworzenie warunków niezbędnych do przyspieszenia procesu stowarzyszenia politycznego i dalszej integracji gospodarczej między Unią Europejską a sześcioma państwami, które będą zainteresowane takim rozwojem współpracy. Przewidziano ponadto między innymi zawarcie nowych układów o stowarzyszeniu, wyznaczenie stref wolnego handlu, liberalizację reżimu wizowego i współpracę na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego¹³. Inaczej niż w przypadku Partnerstwa Śródziemnomorskiego nie podjęto decyzji o stałych instytucjach współpracy, zdecydowano natomiast o corocznych spotkaniach ministrów spraw zagranicznych i cyklicznych, dwa razy do roku, spotkaniach na szczeblu urzędniczym. Działania na przyszłość określać mają przywódcy państw i szefowie rządów Partnerstwa Wschodniego, raz na dwa lata.

Rząd uznał wyniki szczytu praskiego za sukces Polski. Zapowiedział, że wymiar wschodni Unii Europejskiej będzie priorytetem jej prezydencji w Unii Europejskiej w 2011 r. Inicjatywa Partnerstwa Wschodniego współgrała z celami polityki zagranicznej Polski wobec państw na Wschodzie – wspieraniem demokratyzacji i roz-

¹⁰ Informacja na temat przystąpienia Polski do strefy euro w 2012 r., przedłożona przez ministra finansów 20 stycznia 2009 r., <http://www.kprm.gov.pl>.

¹¹ M. Koczor, *Walka z kryzysem gospodarczym w Unii Europejskiej – wyniki nieformalnego szczytu z 1 marca 2009 r.*, „Biuletyn PISM”, nr 13 (545) z 4 marca 2009 r.; idem, *Walka z kryzysem finansowym i gospodarczym w Unii Europejskiej – decyzje Rady Europejskiej 19–20 marca 2009 r.*, „Biuletyn PISM”, nr 16 (548) z 26 marca 2009 r.

¹² Presidency Conclusions of the Brussels European Council, Brussels, 20 March 2009; zob. także B. Wojna, M. Gniazdowski, *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009, nt. polskiego stanowiska Polski zwłaszcza s. 41–43.

¹³ Joint Declaration of the Prague Eastern Partnership Summit, 7 May 2009, Prague.

woju gospodarczego tych państw, a w dalszej kolejności ich integracji ze strukturami europejskimi. Co prawda Partnerstwo Wschodnie nie gwarantuje przyszłego członkostwa w UE, z powodu czego wątpliwości wyrażała choćby Ukraina, ale też go nie wyklucza. Odpowiadając na obawy rosyjskich polityków, minister Radosław Sikorski starał się także prezentować projekt jako sprzyjający Rosji i jej dobrym relacjom z UE¹⁴.

W celu nadania inicjatywie właściwego tempa i gwarancji realizacji Polska zabiegała, aby w Komisji Europejskiej ustanowić komisarza odpowiedzialnego za koordynację inicjatyw w ramach programu, np. ds. rozszerzenia i Partnerstwa Wschodniego lub ds. Partnerstwa Wschodniego i Unii dla Śródziemnomorza. Opowiadała się także za zwiększeniem funduszy dla projektu na kolejny okres finansowania. Kwota 600 mln euro przeznaczona na projekt do 2013 r. nie jest imponująca¹⁵. Polska wspólnie z prezydentką hiszpańską i Czechami zorganizowała 27 grudnia 2009 r. w Madrycie seminarium „Przyszłość Partnerstwa Wschodniego: wyzwania i szanse”, którego celem było omówienie stanu wdrażania programu. Minister Sikorski w swoim przemówieniu podkreślił rolę Komisji Europejskiej jako instytucji odpowiedzialnej za rozwój Partnerstwa, zwrócił uwagę na potrzebę liberalizacji reżimu wizowego dla obywateli krajów nim objętych oraz włączenia krajów trzecich do współpracy¹⁶.

Inicjatywy w ramach Partnerstwa podejmowane są stosunkowo wolno. Komisja Europejska ogłosiła dotychczas otwarcie jednego konkursu dotyczącego wspierania małych i średnich przedsiębiorstw w ramach projektu *East Invest*. Ponadto wystąpiła z inicjatywą powołania Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego. Jest ona skierowana do podmiotów pozarządowych wywodzących się z państw partnerskich. W listopadzie 2009 r. odbyło się pierwsze spotkanie forum w Brukseli.

Rok 2009 r. był czasem intensywnej dyskusji na temat zmian klimatycznych, zwieńczonych konferencją ONZ w Kopenhadze w grudniu. Polska starała się współkształtować stanowisko Unii Europejskiej¹⁷, zgodnie ze swoimi interesami i stanowiskiem prezentowanym w poprzednim roku, które doprowadziło do przyjęcia europejskiego pakietu energetyczno-klimatycznego rok wcześniej – 12 grudnia 2008 r.¹⁸ Zabiegała, aby nowe państwa członkowskie nie zostały obciążone zbyt wysokimi kosztami, które ograniczyłyby możliwości ich rozwoju gospodarczego.

W Kopenhadze Polska prezentowała stanowisko zgodne z ustaleniami unijnymi, jednak nie zmienia to faktu, że była postrzegana jako państwo hamujące postęp w negocjacjach. Sceptyczne podejście Polski, która koordynowała ustalenia pomiędzy nowymi państwami UE w sprawach klimatycznych, przyczyniło się do osłabie-

¹⁴ R. Sikorski, *The EU's "Eastern Partnership" is key to relations with Russia*, „Europe's World”, lato 2009.

¹⁵ Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych z 27 września 2009 r., nr 2747/VI kad., s. 10 i 18.

¹⁶ Seminarium „Przyszłość Partnerstwa Wschodniego: wyzwania i szanse”, <http://www.madrid.polemb.net>.

¹⁷ E. Wyciszkievicz, *Stanowisko Unii Europejskiej na Konferencję Klimatyczną NZ w Kopenhadze*, „Biuletyn PISM”, nr 72 (604) z 8 grudnia 2009 r.

¹⁸ Zob. „Rocznik Strategiczny 2008/2009”, op. cit., s. 299–300.

nia roli Unii Europejskiej. Polska była w grupie państw, która nie zgadzała się przykładowo na bezwarunkowe podniesienie celu redukcyjnego dwutlenku węgla z 20% do 30%. Opowiadała się za ponownym ustaleniem rozkładu zobowiązań. W konsekwencji propozycja upadła. Polska uważała także, że zamożniejsze kraje Unii powinny więcejłożyć na pomoc finansową (w sumie 15 mld euro) dla krajów rozwijających się, przeznaczoną na cele związane z walką z ociepleniem. Sprzeciwiała się propozycji Komisji Europejskiej, aby wysokość wkładu była uzależniona od wysokości emisji dwutlenku węgla. Takie rozwiązanie byłoby niekorzystne dla Polski, której energetyka jest oparta na węglu¹⁹.

Warto dodać, że od 1 grudnia 2008 r. do 15 grudnia 2009 r. funkcję przewodniczącego Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu pełnił polski minister środowiska – prof. Maciej Nowicki. Nie reprezentował w tej roli państwa, ale miał pośredniczyć w negocjacjach i ułatwiać osiągnięcie porozumienia.

STOSUNKI DWUSTRONNE Z PAŃSTWAMI UNII EUROPEJSKIEJ

Niemcy jako państwo sąsiednie i główny partner gospodarczy w Unii zajmowały stałe miejsce w polskiej polityce zagranicznej. W 2009 r. prowadzono dialog, choć niezbyt intensywny, na wszystkich szczeblach politycznych. Dotyczył on zarówno wspólnych problemów w stosunkach dwustronnych, jak i spraw istotnych dla całej Unii Europejskiej, takich jak kryzys gospodarczy czy zmiany klimatyczne. Minister Radosław Sikorski starał się angażować stronę niemiecką w realizację Partnerstwa Wschodniego. 17 czerwca 2009 r. odbył wspólną ze swoim niemieckim odpowiednikiem wizytę roboczą w Kijowie, podczas której spotkali się między innymi z wszystkimi głównymi kandydatami na prezydenta. Rozmowy dotyczyły trudnej sytuacji wewnętrznej na Ukrainie oraz jej stosunków z Unią Europejską. Ministrowie zaprezentowali także ofertę projektów w ramach Partnerstwa. Wizyta miała stanowić nawiązanie do wspólnej wizyty w Kijowie byłych ministrów spraw zagranicznych Adama D. Rotfelda i Joschki Fischera w 2005 r. Chodziło o zamianowanie znaczenia Ukrainy dla państw Unii Europejskiej i mobilizację do przeprowadzenia reform²⁰.

Premier Donald Tusk i kanclerz Angela Merkel konsultowali się głównie przy okazji rozmaitych spotkań europejskich i obchodów wydarzeń historycznych. Na mniejszą intensywność wzajemnych kontaktów pewien wpływ miała kampania wyborcza w Niemczech, jednak wrześnie wybory parlamentarne, w rezultacie których chadecja utworzyła nową koalicję z liberalną FDP, nie spowodowały zmian we wzajemnych stosunkach. Angela Merkel ponownie została kanclerzem Niemiec, a nowy minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle deklarował wolę budowania jak najlepszych stosunków z Polską. Takie założenie zawarto także w umowie koalicyjnej współrządzących partii. O dobrej woli miała też świadczyć pierw-

¹⁹ Pod względem emisji CO₂ Polska zajmuje trzecie miejsce w Unii Europejskiej (po Niemczech i Wielkiej Brytanii) i jedenaste na świecie (*W Kopenhadze walczyliśmy o blisko 40 mld euro*, <http://www.money.pl>).

²⁰ Zob. informacje MSZ z 18 czerwca 2009 r., www.msz.gov.pl.

sza wizyta zagraniczna, którą odbył do Polski wybrany na drugą kadencję prezydent Horst Köhler 13 lipca 2009 r. Prowadził wówczas rozmowy z prezydentem Lechem Kaczyńskim i ministrem Radosławem Sikorskim.

Kancelerz Angela Merkel odwiedziła z kolei Polskę z okazji obchodów siedemdziesięciolecia wybuchu II wojny światowej na Westerplatte 1 września 2009 r., a premier Polski wziął udział w uroczystościach upamiętniających dwudziestą rocznicę upadku muru berlińskiego 9 listopada 2009 r. Angela Merkel w przemówieniu na Westerplatte podkreśliła skalę strat odniesionych przez Polskę w czasie okupacji niemieckiej i uznała, że zadaniem Niemiec jest przyjęcie odpowiedzialności za okrucieństwa II wojny światowej. Zapewniła, że nie chcą one dokonywać rewizji swojej odpowiedzialności. Kancelerz Niemiec nie odniosła się do drażliwej kwestii „niemieckich wypędzonych”, choć temat ten wyraźnie ciążył na wzajemnych stosunkach. Najbardziej kontrowersyjną sprawą były wybory składu rady państwowej fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, która ma upamiętniać wypędzenia i między innymi nadzorować budowę placówki „Widoczny znak”. Wszystkie siły polityczne w Polsce wyrażały sprzeciw wobec kandydatury Eriki Steinbach, wysuwanej przez Związek Wypędzonych. Do ostrej wymiany zdań w tej sprawie doszło pomiędzy Pełnomocnikiem Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego prof. Władysławem Bartoszewskim a przedstawicielami niemieckich władz. Rzecznik rządu Ulrich Wilhelm wystosował specjalne oświadczenie w reakcji na wypowiedzi Bartoszewskiego o antypolskiej postawie Steinbach i zestawienie jej z antysemityzmem. Do umiarkowania w krytyce wzywał też przewodniczący Bundestagu Norbert Lammert z CDU²¹.

Sprawa spornej kandydatury nie została ostatecznie rozwiązana. Partie polityczne Niemiec, poza chadecką CDU/CSU, sprzeciwiały się nominacji Steinbach ze względu na negatywne skutki dla stosunków polsko-niemieckich. Gorącymi jej przeciwnikami byli minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier i jego następcą Guido Westerwelle. Z kolei kanclerz Angeli Merkel, która unikała publicznych wypowiedzi w tej sprawie, zarzucano zwlekanie z zajęciem jasnego stanowiska²².

Kwestią, która dzieliła Polskę i Niemcy, była sprawa budowy gazociągu północnego. W ostatnim roku wszystkie państwa tranzytowe (Dania, Szwecja i Finlandia) wyraziły zgodę na realizację inwestycji. Polska dyplomacja nie była w stanie jej zablokować, choć systematycznie wyrażała swój sprzeciw, wskazując na brak ekonomicznych argumentów i dopatrując się podtekstu politycznego²³. Jednocześnie rząd starał się podejmować projekty, które zwiększyłyby niezależność Polski od rosyjskich dostaw. Poza (w dużym stopniu niepewnymi) planami budowy terminalu LNG, rurociągu Baltic Pipe i gazociągu „Nabucco” rozpoczęto inwestycje zwią-

²¹ Zob. list N. Lammerta opublikowany w „Gazecie Wyborczej” z 7 marca 2009 r. i odpowiedź W. Bartoszewskiego: „Gazeta Wyborcza” z 11 marca 2009 r.

²² A. Merkel nie wzięła udziału w debacie w Bundestagu, która odbyła się 21 listopada 2009 r.

²³ Zob. wiadomości PAP z 6 listopada 2009 r.

zane z rozbudową magazynów gazu i ropy oraz interkonektorów, między innymi z Niemcami²⁴.

W 2009 r. doszło do ratyfikacji podpisanej 26 lutego 2008 r. polsko-niemieckiej umowy o budowie i utrzymaniu granicznych obiektów mostowych w ciągu linii kolejowych o znaczeniu państwowym w RP i w ciągu federalnych linii kolejowych w RFN. Ponadto Polska przyjęła ustawę o ratyfikacji międzypaństwowej umowy o oznakowaniu i utrzymaniu wspólnej granicy na odcinkach lądowych i wodach granicznych oraz powołaniu Stałej Polsko-Niemieckiej Komisji Granicznej. Umowa podpisana 16 września 2004 r. umożliwi przeprowadzenie technicznego przeglądu wspólnej granicy, czego ostatnio dokonano w 1980 r.

Zgodnie z założeniami deklaracji o polsko-francuskim partnerstwie strategicznym, podpisanej 28 maja 2008 r., w ostatnim roku pewnemu wzmocnieniu uległy kontakty między obydwooma państwami. Na forum Unii Europejskiej starano się o ożywienie współpracy zarówno w czasie prezydencji francuskiej, jak i polskiej. Ponadto Polska i Francja miały zbliżone stanowisko w sprawie kontynuowania wspólnej polityki rolnej po 2013 r. Współpracowały także w zakresie rozwoju polityki Unii na rzecz bezpieczeństwa i obronności. Wyrazem poparcia dla Francji było pozostanie polskiego kontyngentu w Czadzie po marcu 2009 r., kiedy to Organizacja Narodów Zjednoczonych przejęła odpowiedzialność za działania europejskich sił EUFOR Chad. Ostatecznie Polacy zakończyli misję w grudniu 2009 r. Francja deklarowała wspieranie Polski w jej planach przyjęcia euro²⁵.

Przez cały rok próbowano wypełniać treścią założenia o strategicznym polsko-francuskim partnerstwie. Podróż do Polski odbyli premier Francji François Fillon (30 kwietnia 2009 r.), minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner (19 lipca 2009 r.) i sekretarz stanu ds. europejskich Pierre Lellouche (18 września 2009 r.). Podczas polsko-francuskich konsultacji międzyrządowych w Paryżu w listopadzie 2009 r., w których wzięli udział premier Donald Tusk i prezydent Nicolas Sarkozy, przyjęto wspólne deklaracje dotyczące spraw bezpieczeństwa i obrony, rolnictwa, kultury, energii, środowiska i klimatu. Nowością były zapisy dotyczące współpracy badawczo-rozwojowej w dziedzinie energetyki jądrowej²⁶.

W 2009 r. nie doszło do przełomu w ramach polsko-francusko-niemieckiego Trójkąta Weimarskiego. Odbyło się tylko jedno spotkanie ministrów kultury na zamku Genshagen z udziałem ministra Bogdana Zdrojewskiego (w czerwcu 2009 r.). 1 lutego 2010 r. w Warszawie doszło z kolei do spotkania przedstawicieli tych państw ds. europejskich: Mikołaja Dowgielewicz, Pierre'a Lellouche'a i Wenera Hoye'a. Omawiali oni między innymi kwestie dotyczące strategii gospodarczej Unii Europejskiej, współpracy w dziedzinie energetyki i zmian klimatycznych oraz polityki zagranicznej Unii. Polska, która widzi w tej formule szansę na zwiększe-

²⁴ BBN podało w wątpliwość, czy te inwestycje zapewnią dywersyfikację dostaw. Zob. *Analiza nt. oceny działań na rzecz bezpieczeństwa energetycznego państwa w obszarze gazu ziemnego realizowanych przez struktury administracji rządowej RP i spółki energetyczne*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, listopad 2009.

²⁵ Zob. archiwum wiadomości Rady Ministrów z 29 kwietnia 2009 r.

²⁶ Ibidem.

nie skuteczności swojej polityki zagranicznej, podjęła próbę ożywienia współpracy weimarskiej poprzez propozycję poszerzenia jej na inne szczeble rządowe oraz stworzenie obywatelskiej platformy Trójkąta Weimarskiego. Na wiosnę 2010 r. zaplanowano spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

Spotkanie premierów Donalda Tuska i Silvio Berlusconi 28 kwietnia 2009 r. zainauguowało polsko-włoskie konsultacje międzyrządowe. Była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa. Na poziomie szefów rządów i dyplomacji stała się przede wszystkim okazją do rozmów na tematy unijne. Polska była zainteresowana kwestiami dywersyfikacji źródeł i dostaw energii, omówieniem stosunków Unii Europejskiej z Rosją i sytuacji w Afganistanie. Uzyskała także zapewnienie o poparciu Włoch dla projektów Partnerstwa Wschodniego. Dostrzegając wzrost zainteresowania włoskich inwestorów polskim rynkiem, premierzy rozważali dalsze możliwości poprawy wymiany handlowej i współpracy gospodarczej we wzajemnych stosunkach, a także realizacji wspólnych projektów w dziedzinie turystyki. Ministrowie (gospodarki, spraw wewnętrznych, infrastruktury i sprawiedliwości), którzy równolegle prowadzili rozmowy, dokonali z kolei przeglądu współpracy resortowej.

W tych samych dniach odbywał się w Warszawie szczyt Europejskiej Partii Ludowej, podczas którego nominowano Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Rząd wykorzystał to wydarzenie do przeprowadzenia dwustronnych konsultacji na tematy ważne dla Polski z punktu widzenia Unii Europejskiej. Premier Donald Tusk spotkał się z premierami Wielkiej Brytanii Gordonem Brownem, Francji François Fillonem, Luksemburga Jean-Claude'em Junckerem, Królestwa Niderlandów Janem Peterem Balkenende i Grecji Kostasem Karamanlisem.

Hasło strategicznego partnerstwa pojawiło się również tradycyjnie w relacjach z Litwą, ale także, po raz pierwszy, z Rumunią. W przypadku Litwy kolejny raz nie przełożyło się ono na rozwiązanie tradycyjnych problemów dotyczących praw polskiej mniejszości narodowej w tym kraju. Przy okazji licznych spotkań strona polska, odnosząc się do standardów Rady Europy, podnosiła między innymi kwestię oświaty, pisowni polskich nazwisk, nazw ulic i miejscowości zwarcie zamieszkałych przez Polaków. Powołana została polsko-litewska grupa robocza, której zadaniem ma być rozstrzygnięcie spornych kwestii. Kluczowa będzie jednak wola polityczna litewskich władz, formułujących z kolei zastrzeżenia do Karty Polaka, która weszła w życie 29 marca 2008 r. i wprowadziła w Polsce ułatwienia i przywileje dla członków mniejszości polskich zamieszkałych na obszarze byłego Związku Radzieckiego. Litwa podnosiła obawy o lojalność osób korzystających z owych uprawnień²⁷.

Niemniej jednak oczywiste dla obu stron było istnienie wspólnych interesów i potrzeby współdziałania na rzecz ich realizacji. Dotyczyły one bezpieczeństwa energetycznego, transportu, Partnerstwa Wschodniego czy polityki Unii Europejskiej wobec Rosji. Podczas wizyty Lecha Kaczyńskiego na Litwie 16 kwietnia 2009 r.

²⁷ Zob. wywiad z ministrem spraw zagranicznych Litwy Vygaudasem Uszackasem, „Gazeta Wyborcza” z 23 kwietnia 2009 r.

prezydenci podpisali wspólną deklarację, która podkreślała wolę współpracy w najważniejszych dziedzinach na szczeblu prezydenckim, parlamentarnym i rządowym²⁸. W czerwcu 2009 r. odbyła się XIX sesja komitetu konsultacyjnego prezydentów obu państw, podczas której omawiano powyższe problemy. Nowe władze Litwy: premier Andrius Kubilius i prezydent Dalia Grybauskaitė, podtrzymywały chęć bliskiej współpracy z Polską. W ostatnim roku kontynuowano rozmowy dotyczące budowy nowej elektrowni w miejscu zamykanej elektrowni w Ignalinie. Polska konsekwentnie wyrażała zainteresowanie współudziałem w inwestycji, ale domagała się gwarancji uzyskania wystarczającej mocy dla swoich obszarów północno-wschodnich.

7 października 2009 r. Polska podpisała z Rumunią deklarację dotyczącą partnerstwa strategicznego²⁹, w której przewidziano między innymi pogłębianie współpracy w ramach Unii Europejskiej i NATO. Polsce zależało między innymi na poparciu Rumunii w sprawach Partnerstwa Wschodniego i polityki wschodniej UE, z kolei Rumunia zabiegała o zaangażowanie Polski w problemy Mołdowy i demokratyzacji Bałkanów Zachodnich. Premierzy obu państw podczas spotkania 4 czerwca 2009 r. w Krakowie podjęli także decyzję o zawiązaniu stałych konsultacji międzyrządowych. Uzgodnieniu wspólnej polityki w Unii Europejskiej służyły spotkania ministrów spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i Cristiana Diaconescu 20 maja 2009 r. oraz posiedzenie prezydenckiego komitetu konsultacyjnego w dniach od 4 do 5 września.

Przewodnictwo Hiszpanii w Unii Europejskiej zaplanowane na pierwszą połowę 2010 r. było okazją do pogłębionych konsultacji Polski z tym państwem. 9 listopada 2009 r. odbyły się w Sopocie VI konsultacje międzyrządowe, podczas których państwa zabiegały o uzyskanie poparcia dla ich projektów. Podpisano specjalne porozumienie, na podstawie którego polscy urzędnicy będą mogli odbywać staż w Hiszpanii w czasie jej przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej i zdobywać doświadczenie. Przyjęto także umowę o sprzedaży do Hiszpanii nadwyżek uprawnień do emisji CO₂ (AAU) i współpracy w zakresie transportu³⁰.

Dość prężnie rozwijała się dwustronna współpraca z Czechami, Węgrami i Słowacją, jak również w ramach Grupy Wyszehradzkiej, w której Polska sprawowała przewodnictwo do końca czerwca 2009 r.

Istotne było podjęcie współpracy z Czechami na rzecz wybudowania połączeń pomiędzy systemami gazowniczymi obu państw w okolicach Cieszyna, poza wspomnianą już budową interkonektora w okolicy Zgorzelca. W 2009 r. rozpoczęło działalność Forum Polsko-Czeskie, powołane przez ministrów spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i Karelę Schwarzenberga 14 listopada 2008 r. w Pradze. Forum inicjuje i wspiera współpracę rozmaitych instytucji wśród społeczeństw obywatelskich obydwu państw. O dobrych relacjach świadczyła też dwudniowa wizyta

²⁸ Wspólna deklaracja prezydentów Polski i Litwy, Wilno, 16 kwietnia 2009 r., www.prezydent.pl.

²⁹ Wspólna deklaracja J.E. Pana Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz J.E. Pana Traiana Băsescu, Prezydenta Rumunii, dotycząca polsko-rumuńskiego partnerstwa strategicznego, Bukareszt, 7 października 2009 r., www.prezydent.pl.

³⁰ Zob. archiwum wiadomości Rady Ministrów, 9 listopada 2009 r., www.kprm.gov.pl.

w styczniu 2010 r. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Czechach, podczas której rozmawiał z prezydentem Václavem Klausem i premierem Janem Fischerem. W 2009 r. prowadzono także intensywne konsultacje z Węgrami. Było to ważne między innymi z powodu kolejności przewodnictwa w Radzie UE. Węgry będą pełnił tę funkcję w pierwszej połowie 2011 r., a Polska w drugiej. W Polsce złożyli wizytę zarówno nowy premier Węgier Gordon Bajnai, jak i prezydent László Sólyom.

Grupa Wyszehradzka okazała się przydatnym forum dla Polski, Czech, Słowacji i Węgier w kontekście formułowania wspólnych interesów i polityki w Unii Europejskiej. W 2009 r. odbyły się spotkania na szczeblu prezydentów, premierów i ministrów obrony, podczas których konsultowano bieżące problemy i ustalano ścieżki współpracy. Podczas szczytu w Wieliczce 3 czerwca 2009 r. podsumowano polskie przewodnictwo w Grupie. Za największy sukces premier Tusk uznał wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie pakietu klimatycznego³¹ i projektu Partnerstwa Wschodniego. Sprawdziła się także formuła „Grupa Wyszehradzka plus”, dzięki której nawiązywano współpracę z państwami spoza Grupy³², co zwiększało możliwości jej oddziaływania. Grupa systematycznie prezentowała własne opinie kolejnym prezydencjom w Unii i przedstawicielom instytucji unijnych. Na spotkaniu Grupy z przewodniczącym Komisji Europejskiej José Manuelem Barroso 8 stycznia 2009 r. poruszono na przykład kwestię kryzysu gazowego. Polska sprawująca wówczas przewodnictwo w Grupie zaproponowała przyspieszenie prac nad dyrektywą w sprawie dostaw gazu, wprowadzenie obowiązku magazynowania gazu w każdym kraju UE i zwiększenie wysiłków na rzecz dywersyfikacji źródeł. Propozycje te znalazły poparcie wszystkich państw Grupy Wyszehradzkiej.

W ostatnim roku podjęto także decyzję o reaktywacji „grupy do spraw infrastruktury energetycznej”. Jej zadaniem ma być wypracowanie wspólnych projektów energetycznych. Z kolei ministrowie obrony państw Grupy potwierdzili wolę utworzenia w 2015 r. Wyszehradzkiej Grupy Bojowej³³.

ZIMNY PRYSZNIC ZZA ATLANTYKU

Rok 2009 rozpoczął się oczekiwaniem, jaka będzie polityka nowo zaprzysiężonego prezydenta Baracka Obamy wobec Polski i Europy. **Najważniejszą dla polskich władz kwestią była przyszłość amerykańskiej tarczy antyrakietowej** w związku z polsko-amerykańskim porozumieniem na ten temat z 20 sierpnia 2008 r. Na wszelki wypadek z ust polskich polityków padały zapewnienia o gotowości do wspierania nowej administracji „wszędzie tam, gdzie zbiegają się nasze interesy i pozwala na to nasz polityczny i gospodarczy potencjał”³⁴. Prezydent Lech Kaczyński żywił nadzieję, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych „szybko się zorientuje”, iż projekty takie jak tarcza antyrakietowa „były konieczne”³⁵, a opozycja sugerowała, że

³¹ Zob. „Rocznik Strategiczny 2008/09”, op. cit., s. 304–305.

³² Zob. archiwum wiadomości Rady Ministrów, 4 czerwca 2009 r., www.kprm.gov.pl.

³³ „Polska Zbrojna” z 3 maja 2009 r.

³⁴ „Gazeta Wyborcza” z 20 stycznia 2009 r.

³⁵ PAP z 19 stycznia 2009 r.

niezrealizowanie tego programu będzie świadczyło o mało skutecznej polityce polskiego rządu³⁶.

Realizacja zobowiązań w pierwotnym kształcie wydawała się tymczasem niepewna już w momencie podpisywania umowy³⁷, kiedy znane były poglądy kandydata i pewnego zwycięzcy w wyborach, Baracka Obamy. Podczas konferencji monachijskiej 7 lutego 2009 r. amerykański wiceprezydent Joe Biden deklarował kontynuowanie prac nad rozbudową systemu tarczy antyrakietowej. Jednak pominięcie Polski przez Baracka Obamę w czasie jego pierwszej podróży do Europy w dniach od 31 marca do 5 kwietnia, wypowiedzi amerykańskich polityków, zwłaszcza sekretarza obrony Roberta Gatesa, dotyczące możliwych zmian w projekcie i wreszcie amerykańsko-rosyjskie konsultacje zasiewały coraz większe wątpliwości co do przyszłości porozumienia.

Na stanowczy krok, niepoparty realną oceną priorytetów administracji Obamy, zdecydowali się byli prezydenci, premierzy i szefowie dyplomacji państw Europy Środkowej (wśród nich Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski), którzy w lipcu 2009 r. wystosowali list do nowego prezydenta USA. Zwrócili w nim uwagę na spadek zainteresowania amerykańskiej administracji Europą Środkową i rewizjonistyczną politykę Rosji w tym regionie. Przestrzegli przed wycofaniem się Stanów Zjednoczonych z projektu rozmieszczenia w Polsce i Czechach elementów tarczy antyrakietowej, zbyt dużym zaangażowaniem Rosji bez konsultacji z tymi krajami, możliwym spadkiem poparcia dla USA w tej części Europy i podważeniem wiarygodności mocarstwa³⁸. List, z którego założeniami werbalnie zgodził się prezydent Lech Kaczyński, dość oschle został przyjęty przez amerykańskie władze. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego przy Białym Domu Ben Chang stwierdził, że administracja nie zgadza się z jego tezami i zabiega o dobre stosunki z krajami Europy Środkowej, starając się jednocześnie poprawić relacje z Rosją³⁹.

Ostatecznie 17 września 2009 r. (data nie była fortunna) prezydent Obama ogłosił, że wycofuje się z poprzedniego projektu budowy tarczy i planuje zastąpić go innym. W polskich mediach mniej uwagi poświęcano nowym planom, za to pojawiło się rozczarowanie, sugestie o zdradzie Polski i jej sprzedaży Rosji⁴⁰. Reakcje rządu były zaś bardziej wyważone. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat, w którym „ze zrozumieniem” przyjęło „planowane modyfikacje programu, wynikające z aktualnej oceny charakteru zagrożeń balistycznych”, i zamiar objęcia nim całego NATO⁴¹. Zapowiedziano także intensywne konsultacje dotyczące nowych form dwustronnej współpracy wojskowej i wypełnienia treścią postanowień ubiegłorocznej deklaracji o współpracy strategicznej. Nie brakowało też opinii (Zbigniew Brzeziński, prof. Roman Kuźniar), że zmiana planów amerykańskiej administracji w sprawie tarczy była dla Polski korzystna i pozwoliła bardziej trzeźwo

³⁶ Zob. wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, „Polska” z 18 września 2009 r.

³⁷ Zob. „Rocznik Strategiczny 2008/09”, op. cit., s. 307.

³⁸ Treść listu zamieściła „Gazeta Wyborcza” z 16 lipca 2009 r.

³⁹ PAP z 17 lipca 2009 r.

⁴⁰ Równie ostre sformułowania padły zresztą w „The Washington Post” i „The Wall Street Journal”.

⁴¹ Komunikat MSZ nt. decyzji USA dotyczących przyszłości amerykańskiego programu obrony rakietowej (MD), 17 września 2009 r., archiwum wiadomości, www.ms.gov.pl.

spojrzeć na stosunki dwustronne, różnicę potencjałów państw i sprawy bezpieczeństwa. „Zimny prysznic” pomógł docenić zalety członkostwa w Unii Europejskiej⁴².

Stany Zjednoczone przedstawiły Polsce nową, czterofazową koncepcję programu obrony przeciwrakietowej i zaproponowały rozmieszczenie na jej terytorium rakiet SM-3 nowej generacji do zwalczania rakiet krótkiego i średniego zasięgu około 2018 r.⁴³ Podczas wizyty w Polsce wiceprezydenta Joe Bidena w październiku 2009 r. polski rząd wyraził zainteresowanie uczestnictwem w programie, a 8 lutego 2010 r., na zakończenie obrad Grupy Konsultacyjnej ds. Współpracy Strategicznej (SCCG), powołanej na mocy deklaracji o współpracy strategicznej z sierpnia ubiegłego roku, paraflowano w Warszawie protokół umożliwiający w przyszłości realizację przedsięwzięcia.

Rozwój współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa był także celem wizyty ministra Radosława Sikorskiego w Waszyngtonie w dniach 1–4 listopada 2009 r. (była to druga podróż ministra do Stanów Zjednoczonych w tym roku). Nie doszło jednak wówczas do planowanej rozmowy z sekretarzem stanu USA Hillary Clinton, minister spotkał się jedynie z przedstawicielami rządu i przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Johnem Kerryem.

Niezależnie od sprawy tarczy antyrakietowej kontynuowano konsultacje dotyczące instalacji i zakupu baterii rakiet Patriot, co było także przedmiotem umowy z 2008 r. 11 grudnia strony podpisały umowę o statusie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (SOFA)⁴⁴, wokół której negocjacje trwały od września 2008 r. Doprecyzowano w niej postanowienia umowy podstawowej (NATO SOFA) zawartej przez Polskę w 1999 r. Umowa stwarza podstawę prawną dla pobytu amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Polski, a także umożliwia w przyszłości sprowadzenie pierwszej baterii rakiet do Polski. Negocjatorzy podkreślali między innymi znaczenie zapisów dotyczących pierwszeństwa jurysdykcji karnej Polski, prawne określenie roli wykonawców kontraktowych i uregulowanie spraw podatkowych. Umowa nie przewiduje eksterytorialności⁴⁵. Rozmieszczenie baterii Patriot nie jest w dalszym ciągu pewne. Nie wiadomo, czy obie strony zdecydują się na wdrożenie deklaracji i w jakim zakresie⁴⁶.

Przedmiotem polsko-amerykańskich konsultacji była tradycyjnie sytuacja w Afganistanie i zaangażowanie tam sił Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prezydent Barack Obama w czasie rozmowy telefonicznej z premierem Tuskiem 1 grudnia 2009 r. wyraził oczekiwanie, że Polska zwiększy swój kontyngent w Afganistanie.

⁴² Zob. wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim w „Gazecie Wyborczej” z 19–20 września 2009 r., także artykuł Romana Kuźniara, „Gazeta Wyborcza” z 23 października 2009 r.

⁴³ Zob. także: B. Górka-Winter, *Program obrony przeciwrakietowej – nowe założenia administracji Baracka Obamy*, „Biuletyn PISM” z 10 września 2009 r., nr 52 (584).

⁴⁴ Umowa między Rządem RP a Rządem Stanów Zjednoczonych o statusie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki na terytorium RP z 11 grudnia 2009 r., internetowa baza traktatowa, www.ms.gov.pl.

⁴⁵ Szerzej zob. Biuletyn z posiedzenia Komisji: Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych z 21 stycznia 2010 r., nr 3319/VI kad.

⁴⁶ Bumar złożył propozycję uruchomienia narodowego programu „Tarcza Polski”, który zostałby zrealizowany we współpracy z europejskim koncernem raketowym MBDA. Współpracę obydwu przedsiębiorstw przewiduje polsko-francuska Wspólna deklaracja w sprawie bezpieczeństwa i obrony z 5 listopada 2009 r. Szerzej zob. „Polska Zbrojna” z 3 stycznia 2010 r.

Dyskusję o większym zaangażowaniu wojskowym w tym kraju i potrzebie zmiany priorytetów misji wywołał m.in. raport dowódcy misji ISAF generała Stanleya McChrystala. **Ostatecznie rząd założył, że w 2010 r. podniesie liczbę polskich żołnierzy w Afganistanie z 2000 do 2600, a także przyspieszy szkolenia afgańskiego wojska i policji, tak aby w 2013 r. przekazać miejscowym władzom odpowiedzialność za funkcjonowanie prowincji Ghazni⁴⁷.**

POLSKA I WSCHÓD – MIĘDZY ŻYCZENIAMI A RZECZYWISTOŚCIĄ

Wobec państw na Wschodzie rząd starał się jednocześnie kształtować dobre stosunki z Rosją i wspierać demokratyzację oraz prozachodni nurt na Ukrainie, w Gruzji, Mołdowie czy na Białorusi. Bardzo często odbywało się to w atmosferze krytyki, kiedy opozycyjna partia Prawo i Sprawiedliwość formułowała oskarżenia o zbyt wielką pobłażliwość wobec Rosji i Białorusi lub zbyt słabym wspieraniu pozostałych państw regionu.

Wobec niemal całkowitej ciszy w stosunkach polsko-rosyjskich za kolejnych rządów po 1989 r. ostatnie dwa lata sprawowania władzy przez koalicję PO-PSL przyniosły wyraźny postęp. Nie oznaczało to braku różnicy zdań i interesów w kwestiach zasadniczych. Rosja ze sceptycyzmem odnosiła się do rozwoju programu Partnerstwa Wschodniego, wspierania przez Polskę euroatlantyckich aspiracji państw poradzieckich, niedoszłych planów rozmieszczenia w kraju elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej i baterii Patriot. We wrześniu doszło do przeprowadzenia największych po 1989 r. rosyjsko-białoruskich manewrów wojskowych, które minister Radosław Sikorski nazwał „nieprzyjaznym aktem”⁴⁸.

Mimo to w Polsce i w Rosji dostrzegano potrzebę podejmowania dyskusji. Trudna przeszłość spowodowała, że jakiegokolwiek kontakty z Rosją były traktowane „niemal egzotycznie”. Relacje z obchodów siedemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej zdominowała osoba premiera Władimira Putina, który przyjechał do Polski po ośmiu latach, a jego przemówienie było wystąpieniem najszerzej komentowanym przez polskich polityków i dziennikarzy.

Rosja zrzęcznie się do tej sytuacji przyczyniała. Prowadzone przez jej instytucje publiczne dyskusje dotyczące przyczyn wybuchu II wojny światowej, w tym stwierdzenia o konieczności zawarcia paktu Ribbentrop–Mołotow, obarczanie Polski winą za rozpętanie wojny czy insynuacje na temat rzekomej współpracy ministra Józefa Becka z niemieckim wywiadem, wywoływały w Polsce oburzenie. Emocjonalnie przyjęto w Polsce emisję 23 sierpnia filmu *Sekrety tajnych protokołów*, prezentację książki *Sekrety polskiej polityki zagranicznej 1935–1945*, a także powołanie przez prezydenta Miedwediewa komisji ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii na szkodę Rosji.

Rząd starał się w wyważony sposób reagować na dyskusję w Rosji i odróżniać przekłamania dziennikarzy i historyków od wypowiedzi polityków. W pierwszym przypadku instytucje rządowe nie wydawały natychmiastowych komunikatów czy

⁴⁷ Wystąpienie ministra obrony Bogdana Klicha podczas 55. posiedzenia sejmiku, 18 grudnia 2009 r.

⁴⁸ PAP z 3 listopada 2009 r.

oświadczeń. Raczej starano się organizować i wykorzystywać wydarzenia naukowe, konferencje i media w celu prezentowania polskiego stanowiska wobec kwestii historycznych⁴⁹. Wykorzystywano także forum polsko-rosyjskiej grupy ds. trudnych. Polską wykładnię wydarzeń historycznych zaprezentowali prezydent Lech Kaczyński na łamach „Rzeczpospolitej” z 1 września i minister Radosław Sikorski w „Gazecie Wyborczej” z 29 sierpnia.

Ze strony rosyjskiej kluczowe było wystąpienie premiera Władimira Putina na Westerplatte 1 września, a także jego artykuł opublikowany w „Gazecie Wyborczej” dzień wcześniej. Choć relatywizował on znaczenie paktu Ribbentrop–Mołotow, jak również zbrodni katyńskiej, poprzez odwołanie do śmiertelności radzieckich jeńców wojennych, zatrzymanych przez Polaków po 1920 r., minister Sikorski uznał „główne elementy jego narracji za dalszą podstawę do dyskusji”⁵⁰. Rząd pozytywnie oceniał samą obecność premiera Rosji na obchodach, możliwość konfrontacji jego przemówienia z innymi wystąpieniami (prezydenta Kaczyńskiego i premiera Tuska, ale także kanclerz Angeli Merkel, której przemówienie oceniano jako znaczące, odpowiadające prawdzie historycznej), a także transmisję uroczystości w rosyjskiej telewizji. Podobnie odniósł się do zaproszenia premiera Donalda Tuska na uroczystości uczczenia ofiar Katynia w kwietniu 2010 r.

Odnutowano także postępowanie w pracach polsko-rosyjskiej grupy do spraw trudnych, która odbyła trzecie posiedzenie w dniach 28–29 maja 2009 r. w Krakowie. Kontynuowała ona pracę nad publikacją poświęconą skomplikowanym problemom polsko-rosyjskim w XX wieku, takim jak wojna polsko-bolszewicka z 1920 r., agresja Związku Radzieckiego z 17 września 1939 r. czy zbrodnia katyńska. Opowiedziała się także za podjęciem wysiłków na rzecz zachowania pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej poprzez powołanie odpowiednich instytucji oraz utrzymanie w należyłym szacunku miejsc spoczynku jeńców wojennych i represjonowanych Polaków i Rosjan na terytorium obu państw⁵¹.

Rozmowy premierów Donalda Tuska i Władimira Putina przy okazji spotkania w Davos w styczniu 2009 r. i wrześniowych uroczystości w Polsce, a także wcześniejsza, majowa wizyta ministra Radosława Sikorskiego w Rosji były okazją do poruszenia wielu bieżących problemów w stosunkach dwustronnych. Służyło temu również moskiewskie posiedzenie komitetu strategii współpracy polsko-rosyjskiej na poziomie wiceministrów⁵² z udziałem przedstawicieli rządu, senatu i władz samorządowych. W dniach 10–11 marca w Warszawie odbyło się posiedzenie pol-

⁴⁹ Między innymi odbyły się międzynarodowe konferencje: w maju w Warszawie „Geneza drugiej wojny światowej – historiografia, nowe badania, nowe spojrzenia”, we wrześniu w Moskwie okrągły stół „70. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej – historia i jej interpretacje”, w październiku w Moskwie „Polska i Rosja – dług pamięci, prawo zapomnienia”, we wrześniu w Warszawie konferencja prasowa PISM poświęcona książce *Kryzys 1939 r. w interpretacji polskich i rosyjskich historyków*.

⁵⁰ Szerzej zob. Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych z 23 września 2009 r., nr 2751/VI kad.

⁵¹ Zob. Komunikat MSZ w tej sprawie z 1 czerwca 2009 r., archiwum wiadomości, www.msz.gov.pl.

⁵² W posiedzeniu komitetu wzięli udział wiceministrowie z resortów: gospodarki, infrastruktury, spraw wewnętrznych i administracji, spraw zagranicznych, kultury i dziedzictwa narodowego, edukacji narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego, sportu i turystyki, środowiska oraz skarbu państwa.

sko-rosyjskiej międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej. Spotkania te świadczą o przywróceniu i reaktywowaniu istotnych form dialogu.

1 września 2009 r. podpisano także dwie umowy. Pierwsza dotyczyła żeglugi po Zalewie Wiślanym, a druga współpracy przy wwozie do Federacji Rosyjskiej napromieniowanego paliwa jądrowego z reaktora doświadczalnego. Przyjęto także protokół o współpracy między polskim ministerstwem kultury i dziedzictwa narodowego a rosyjskim ministerstwem kultury na lata 2009–2012⁵³.

27 stycznia 2010 r. w Moskwie, po rocznych negocjacjach, zaakceptowane zostało porozumienie między PGNiG a Gazpromem Export w sprawie dostaw gazu do Polski. Ustalenia dotyczyły zwiększenia dostaw gazu do Polski do 10,2 mld m³ rocznie oraz ich przedłużenia do 31 grudnia 2037 r. Zagwarantowano ponadto tranzyt rosyjskiego gazu przez terytorium Polski do 2045 r. oraz wynegocjowano upust cenowy, który ma stanowić rekompensatę za zaleganie przez Gazprom z opłatami tranzytowymi dla Polski.

Polska kontynuowała politykę promowania prozachodnich aspiracji Ukrainy i wspierania reform wewnętrznych w tym kraju. Niestety wobec problemów na jej wewnętrznej scenie politycznej coraz trudniej było odgrywać rolę promotora. Przychodziła refleksja, że wysiłek podjęty na rzecz pomarańczowej rewolucji nie został właściwie spożytkowany. Niemniej jednak podkreślano, że Ukraina jest demokratycznie rządzonym państwem, w którym zwycięzca wyborów nie jest znany przed głosowaniem⁵⁴. Dowiodły tego lutowe wybory prezydenckie 2010 r., w których zwycięzcą został Wiktor Janukowycz. Nie jest pewne, w którym kierunku podąży Ukraina i jak będą wyglądały polsko-ukraińskie stosunki w najbliższych latach.

Sam początek 2009 r. został zdominowany przez problem tzw. kryzysu gazowego pomiędzy Ukrainą a Rosją, dotyczący tranzytu gazu przez terytorium Ukrainy do krajów europejskich. Polskie władze udzielały władzom Ukrainy politycznego wsparcia. Rząd przede wszystkim zabiegał o zaangażowanie w mediację instytucji Unii Europejskiej, w tym czeskiego przewodnictwa. Z kolei prezydent Lech Kaczyński nie stronił od samodzielnych reakcji. Zwołał między innymi do Wrocławia spotkanie z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenką i premierem Czech Mirkiem Topolankiem, aby omówić szczegóły podpisanej ostatecznie ukraińsko-rosyjskiej umowy. Lech Kaczyński uznał, że kryzys gazowy był „równie groźny” jak rosyjsko-gruziński konflikt zbrojny z sierpnia 2008 r.⁵⁵

Podczas stosunkowo częstych rozmów na wszystkich szczeblach politycznych (tylko z samą premier Julią Tymoszenko premier Tusk spotykał się pięciokrotnie) dominowały tematy związane z programem Partnerstwa Wschodniego, sytuacją gospodarczą krajów, współpracą w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, przygotowaniem do mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012, współpracą w dziedzinie szkolnictwa wyższego i transportu.

⁵³ Teksty umów są dostępne w internetowej bazie traktatowej MSZ, www.ms.gov.pl.

⁵⁴ Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Fundacji im. Stefana Batorego, 8 października 2009 r., www.ms.gov.pl.

⁵⁵ Archiwum wiadomości, 28 stycznia 2009 r., www.prezydent.pl.

W pierwszym szczycie Partnerstwa Wschodniego uczestniczyła między innymi premier Julia Tymoszenko. Ukraina wyrażała jednak obawy, że program ten okaże się zastępczą formą współpracy w stosunku do prawdziwego członkostwa w Unii⁵⁶. Ostatecznie zaangażowano się w projekt, uznając jego znaczenie w procesie zbliżania się do Europy. Polska (aktywna w tym zakresie była także Litwa) wspierała rozmowy dotyczące umowy o stowarzyszeniu, strefy wolnego handlu czy ułatwień wizowych dla obywateli Ukrainy.

Po ubiegłorocznym fiasku starań o przyznanie Ukrainie i Gruzji MAP – Planu Działań na rzecz Członkostwa w NATO – Polska starała się nadal angażować Ukrainę we współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Zabiegała o to, aby szczyt NATO w Strasburgu/Kehl w dniach 3–4 kwietnia 2009 r. potwierdził deklarację o przyszłym członkostwie tych państw. Zapis w końcowej deklaracji, nie stanowiący postępu, nie był satysfakcjonujący, zwłaszcza dla Ukrainy, która uczestniczyła we wszystkich misjach NATO, a na spotkaniu ministrów obrony NATO w Krakowie zadeklarowała zwiększenie sił operacji ISAF w Afganistanie⁵⁷.

16 listopada 2009 r. Polska, Ukraina i Litwa podpisały list intencyjny dotyczący utworzenia wielonarodowej brygady z dowództwem w Lublinie do 2013 r. Jednostka ta ma pozostawać w dyspozycji dla operacji ONZ, NATO i UE. Na zaproszenie szefa sztabu Wojska Polskiego generała Franciszka Gągora przedstawiciel Ukrainy uczestniczył w spotkaniu Grupy Wyszehradzkiej dotyczącym współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego. Polska starała się także wspierać Ukrainę poprzez organizację wspólnych ćwiczeń wojskowych i pomoc w szkoleniu personelu cywilnego. Zaoferowała delegowanie doradcy do spraw obronnych przy Ministerstwie Obrony Ukrainy i Sztabie Generalnym Ukrainy⁵⁸. 18 listopada 2009 r. polskie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i ukraińska Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony podpisały dwuletni program współpracy. Polska i Ukraina wymieniały także systematycznie opinie na temat aktualnej sytuacji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Dyskusji podlegał między innymi projekt euroazjatyckiego korytarza dla transportu ropy naftowej, którego część stanowi rurociąg Odessa–Brody–Płock.

Na szczeblu politycznym i w ramach Komitetu ds. Przygotowania i Przeprowadzenia EURO 2012 systematycznie omawiano stan przygotowań do mistrzostw piłki nożnej. Rozmowy dotyczyły nie tylko stanu infrastruktury, lecz także współpracy w zakresie między innymi zapewnienia bezpieczeństwa imprez sportowych, transportu, zabezpieczenia medycznego, lotnisk, hoteli i promocji. W tym kontekście postanowiono poczynić inwestycje na rzecz poprawy funkcjonowania granicy polsko-ukraińskiej. 26 stycznia 2010 r. rząd Polski zatwierdził program, który zakłada zwiększenie przepustowości i bezpieczeństwa na przejściach granicznych. Poza modernizacją planuje się także budowę nowych punktów: Dołhobyczów–Uhrynów i Budomierz–

⁵⁶ Zob. wywiad z Borysem Tarasiukiem, „Dziennik” z 7 maja 2009 r.; także „Gazeta Wyborcza” z 9–10 maja 2009 r.

⁵⁷ „Polska Zbrojna” z 1 marca 2009 r.

⁵⁸ Biuletyn z posiedzenia Komisji: Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych z 2 kwietnia 2009 r., nr 2104/VI kad.

–Hruszew⁵⁹. W 2009 r. istotne było także wejście w życie umowy o małym ruchu granicznym między Polską i Ukrainą, wprowadzającej ułatwienia w podróżowaniu dla mieszkańców strefy przygranicznej.

Ostatni rok obnażył spory historyczne pomiędzy państwami, których w poprzednich latach starano się unikać. Dotyczyły one przede wszystkim działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), zbrodni na Wołyniu, Ukraińskiej Armii Powstańczej i akcji „Wisła”. W ostatnim roku najbardziej drażliwą kwestią okazała się postać Stepana Bandery, przywódcy OUN. W sierpniu polskie władze zakazały wjazdu do Polski rajdu rowerowego „Europejskimi śladami Stepana Bandery”. Prezydent Lech Kaczyński ostro zareagował na przyznanie Banderze tytułu bohatera Ukrainy przez ustępującego prezydenta Wiktora Juszczenkę 22 stycznia 2010 r.⁶⁰ Polska nie porozumiała się także z Ukrainą w sprawie upamiętnienia polskich ofiar NKWD w Bykowni. Nie otrzymała zgody na wznowienie prac ekshumacyjnych. W 2009 r. warto odnotować jednak także pozytywne przykłady. 28 lutego prezydent Lech Kaczyński uczestniczył w 65. rocznicy pacyfikacji Huty Pieniackiej. 7 września prezydenci odsłoniли krzyż upamiętniający ofiary Wielkiego Głodu.

Sprawy polsko-ukraińskiego pojednania wokół wydarzeń historycznych poruszał przede wszystkim prezydent Kaczyński, który tak jak w poprzednich latach starał się wspierać Ukrainę w jej proeuropejskich aspiracjach i angażował się na rzecz jak najlepszych stosunków pomiędzy obydwooma krajami. Lech Kaczyński wielokrotnie spotykał się z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenką, między innymi podczas jego oficjalnej wizyty w Polsce w dniach 7–8 września 2009 r. 9 listopada w Warszawie odbyło się z kolei XX posiedzenie komitetu konsultacyjnego prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy, na którego zakończenie ustalono „mapę drogową” relacji polsko-ukraińskich dotyczącą między innymi polityki, gospodarki, pamięci historycznej i bezpieczeństwa. Opowiedziano się także za wzmocnieniem regularnych, rozszerzonych konsultacji międzyrządowych. Prezydent Lech Kaczyński jako jeden z pierwszych pogratulował Wiktorowi Janukowyczowi wygranej w lutowych wyborach prezydenckich. Przy tej okazji obie strony zadeklarowały chęć dalszego wzmacniania współpracy.

Z trudną rzeczywistością Polska musiała zmierzyć się w stosunkach z Białorusią. Rząd konsekwentnie sygnalizował chęć wspierania europejskiej perspektywy sąsiada i rozwoju społeczeństwa demokratycznego. Swoją pomoc uzależniał jednak od liberalizacji systemu politycznego i poszanowania praw człowieka, w tym praw polskiej mniejszości⁶¹. Polska zabiegała o przełamywanie izolacji Białorusi w Europie i jej udział w projektach Partnerstwa Wschodniego⁶².

⁵⁹ Zob. archiwum wiadomości Rady Ministrów z 10 lipca 2009 r. i 26 stycznia 2010 r., www.kprm.gov.pl.

⁶⁰ Zob. komentarz prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 23 stycznia 2010 r., www.prezydent.pl.

⁶¹ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych...* op. cit.

⁶² Zob. także: M. Kaczmarski, *Polska polityka wschodnia na tle polityki wschodniej Unii Europejskiej*, Analiza CSM 2009.

W 2009 r. wzajemne stosunki były relatywnie intensywniejsze i osiągnęły wyższy szczebel polityczny. Przy okazji obchodów 70-lecia wybuchu II wojny światowej odbyła się pierwsza od lat rozmowa premierów: Donalda Tuska i Siarhieja Sidorskiego. Polskę odwiedził także wicepremier Andriej Kobiakow, z kolei na Białoruś z wizytą udali się minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i wicepremier Waldemar Pawlak. Prowadzone były także dość szerokie konsultacje na szczeblu ministerialnym.

Polska i Białoruś zabiegały o rozwój dwustronnych stosunków handlowych, wzrost inwestycji i współpracę w sektorze energetycznym. 24 czerwca 2009 r. w Warszawie Klub Wschodni i Polsko-Białoruska Izba Przemysłowo-Handlowa zorganizowały I szczyt gospodarczy Polska–Białoruś. Uczestniczyło w nim ponad 180 przedsiębiorców oraz przedstawiciele rządów⁶³. 12 października w Warszawie odbyły się posiedzenia polsko-białoruskich grup roboczych ds. energetyki oraz ds. handlu i inwestycji, a 14 stycznia 2010 r. po raz drugi spotkała się w Mińsku polsko-białoruska komisja do spraw współpracy gospodarczej⁶⁴.

Polscy inwestorzy byli zainteresowani udziałem w procesie prywatyzacyjnym firm z sektora energetycznego i bankowo-finansowego na Białorusi. Dyskutowano projekt przesyłu do Polski białoruskich produktów ropopochodnych rurociągiem Biernady–Małaszewicze, a także udział Polski w budowie nowej elektrowni węglowej w obwodzie grodzieńskim na Białorusi. Toczyły się negocjacje projektu umowy o śródlądowym transporcie wodnym, która stworzyłaby warunki do rozwoju turystyki wodnej na Kanale Augustowskim oraz umożliwiła odnowienie połączenia wodnego Dniepr–Wisła–Odra. Dla przygranicznych kontaktów mieszkańców Polski i Białorusi istotne było podpisanie 12 lutego 2010 r. umowy o zasadach małego ruchu granicznego, która umożliwi podróżowanie bez wiz osobom zamieszkującym na obszarach przygranicznych obu państw.

Rząd Polski wyrażał zadowolenie z rozwoju stosunków z Białorusią. Minister Sikorski podkreślał także, że „udało się powstrzymać pogarszanie się sytuacji Polonii w tym kraju”⁶⁵. Jednak represje wobec Związku Polaków na Białorusi, które stopniowo nasilały się od grudnia 2009 r., po raz kolejny dowiodły trudności układania się z niedemokratycznym reżimem i zaciążyły na wzajemnych stosunkach. Pomimo starań Polska nie była w stanie wymóc na Białorusi uznania legalnych władz ZPB. 15 marca 2009 r. na przewodniczącą związku ponownie została wybrana Andżelika Borys. Białoruski reżim udzielał z kolei wsparcia niedemokratycznie wybranemu kierownictwu związku ze Stanisławem Siemaszką na czele. W styczniu i lutym 2010 r. doszło do zatrzymania przez białoruską milicję kilkudziesięciu Polaków, w tym Andżeliki Borys, i przejścia przez białoruskie władze kolejnego Domu Polskiego, tym razem w Iwieńcu. Do więzienia trafił też dziennikarz telewi-

⁶³ Polsko-białoruskie konsultacje na ten temat przeprowadzono też w maju i czerwcu 2009 r. w Grodnie i Mińsku.

⁶⁴ Zob. archiwum wiadomości Ministerstwa Gospodarki, 24 czerwca 2009 r., www.mg.gov.pl.

⁶⁵ Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Fundacji im. Stefana Batorego, op. cit.

zji Bielsat, stacji TVP nadającej w języku białoruskim. Białoruskie władze nie przyznały jej akredytacji, twierdząc, że nie respektuje ona prawa Białorusi.

Dając wyraz niezadowoleniu z zaistniałej sytuacji, polskie władze wezwały do kraju „na konsultacje” ambasadora RP na Białorusi Henryka Litwina, a także przekazały swoje stanowisko ambasadorowi Białorusi w Polsce Wiktorowi Hajsionakowi. Nie zdecydowały się na odwołanie zaplanowanej na luty 2010 r. wizyty ministra spraw zagranicznych Białorusi w Polsce Siarhieja Martynaua, na co należała opozycyjna partia Prawo i Sprawiedliwość. Białoruski minister negocował prześladowanie mniejszości polskiej, twierdząc, że toczący się spór jest walką dwóch polskich frakcji, na którą białoruskie władze nie mają wpływu. Minister Sikorski wykorzystał spotkanie do przekazania prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence listu, w którym zastrzegł, że Polska nie będzie wspierała Białorusi w jej dążeniu do zniesienia europejskich sankcji wizowych czy uzyskania międzynarodowych kredytów, jeśli nie poprawi się sytuacja polskiej mniejszości. O podjęcie działań na rzecz poszanowania praw mniejszości narodowych na Białorusi rząd Polski zwrócił się także do instytucji Unii Europejskiej i OBWE. W związku z pogarszającą się sytuacją zapowiedział wypracowanie nowej strategii rozwoju stosunków z tym krajem⁶⁶.



Polska starała się konsekwentnie i sprawnie realizować cele swojej polityki zagranicznej. Intensywne, czasem żmudne konsultacje dwustronne najczęściej przynosiły wymierne korzyści. Pozwalają „znajdować przyjaciół” i mają szansę przełożyć się na powodzenie inicjatyw państwa na forum wielostronnym. Polska dyplomacja, jak się wydaje, rozumiała tę zasadę i wykorzystywała ją na potrzeby chociażby Partnerstwa Wschodniego.

Poza omówionymi szerzej wizytami premier odwiedził w ostatnim roku także Grecję, Maltę, Finlandię i Estonię, a minister spraw zagranicznych Szwajcarię, Szwecję, Irlandię, Mołdowę, Portugalię, Maroko, Izrael i Autonomię Palestyńską. Odnotować należy także przyjazd do Polski premiera Turcji Recypa Tayyipa Erdogana. Była to pierwsza oficjalna wizyta szefa tureckiego rządu w Polsce od 1923 r. Ponadto Polskę odwiedzili między innymi ministrowie spraw zagranicznych: Armenii – Edward Nalbandian, Kolumbii – Jaime Bermudek, Serbii – Vuk Jeremić, Australii – Stephen Smith oraz wicepremier i minister obrony Izraela Ehud Barak. Nieco skromniej wyglądały kontakty z państwami bałkańskimi. Prezydent Lech Kaczyński złożył w maju oficjalną wizytę w Serbii, która zabiegała o poparcie Polski w jej dążeniach do Unii Europejskiej. Polska raczej nie wykazywała aktywności na kierunkach azjatyckim, afrykańskim⁶⁷ i latynoamerykańskim. Zabrakło konsekwencji w podtrzymywaniu kontaktów z ubiegłych lat, a dyplomacja była skoncentrowana przede wszystkim na priorytetach polskiej polityki zagranicznej.

⁶⁶ Konferencja prasowa premiera Donalda Tuska, 12 lutego 2010 r., PAP; zob. także Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych z 23 września 2009 r., nr 2751/VI kad.

⁶⁷ Minister Radosław Sikorski złożył jedynie wizyty w Rwandzie, Kenii oraz Egipcie.